

## UZASADNIENIE

### ***Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sądu ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 22 sierpnia 2015 roku J. J. wstąpiła w formalny związek małżeński z oskarżonym R. J.. Kobieta z poprzedniego związku posiadała dorosłą córkę – D. K., natomiast R. J. był ojcem małoletniego syna, wobec którego pozostawał zobowiązany do alimentacji. Małżonkowie nie posiadali ze sobą dzieci. W początkowym okresie związku rodzina zamieszkiwała w domu rodziców J. T. i K. T. w K.. W tym czasie wzajemne relacje pomiędzy małżonkami układały się poprawnie. W domu panował spokój. R. J. był zatrudniony w firmie (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. na stanowisku kuriera. Mężczyzna, świadcząc pracę, rozwoził przesyłki kurierskie na dalekich trasach, wobec czego do domu przyjeżdżał jedynie 1-2 razy w miesiącu. Jego żona J. J. nie była nigdzie zatrudniona. Na co dzień kobieta zajmowała się prowadzeniem domu. Małżonkowie kontaktowali się ze sobą telefonicznie, również za pośrednictwem krótkich wiadomości tekstowych sms.

Jesienią 2015 roku wyżej wymienieni przeprowadzili się do lokalu mieszkalnego położonego w Z. (woj. (...)) przy ulicy (...). Od tej pory relacje pomiędzy J. J. a oskarżonym uległy znacznemu pogorszeniu. Od grudnia 2015 roku w domu małżonków panowała nerwowa i napięta atmosfera, nierzadko dochodziło do sytuacji konfliktowych na tle różnych spraw, głównie o podłożu finansowym, z udziałem oskarżonego R. J. w roli głównej. Kłótnie niniejsze obfitowały w liczne wyzwiska pod adresem J. J.. Oskarżony po powrocie z pracy, dopuszczał się ponadto stosowania przemocy fizycznej względem swojej żony. Za zamkniętymi drzwiami lokalu mieszkalnego w Z. przy ulicy (...) toczył się prawdziwy dramat. R. J. wszczywał awantury domowe przejawiając wobec swojej żony wulgarne i agresywne zachowanie. Nierzadko popychał kobietę, szarpał i uderzał pięściami. Z sytuacji, jaka panowała w domu J. J. zwierzała się głównie swojej córce – D. K.. Dziewczyna przekazywała następnie owe informacje do wiadomości rodziców pokrzywdzonej – T. T. (1) i K. T., którzy jednak nie odwiedzali córki w nowym miejscu zamieszkania. J. J. jedynie sporadycznie i na krótką chwilę przyjeżdżała do swoich rodziców, którym wstydziła się opowiedzieć o sytuacji w jej związku z oskarżonym. Kobieta nosząc na swoim ciele ślady pobicia przez oskarżonego, pudrowała je, przekazując następnie do informacji T. i K. T., iż sama się uderzyła. J. J. nie chodziła również do lekarza, celem okazania doznanych obrażeń i sporządzenia obdukcji lekarskiej, ponieważ się wstydziła. Matka pokrzywdzonej raz w miesiącu, po powrocie R. J. z pracy, widziała na ciele swojej córki świeże obrażenia w postaci siniaków. Oskarżony wyjeżdżając w trasę nierzadko pozostawiał J. J. bez środków finansowych do życia, wobec czego kobieta pożyczala pieniądze na żywność oraz bilet autobusowy od swojej matki.

W dniu 17 lutego 2016 roku pomiędzy małżonkami doszło do awantury domowej w trakcie której, R. J. pobił a następnie wyrzucił za drzwi zajmowanego wspólnie lokalu mieszkalnego J. J.. Roztrzęsiona i zapłakana kobieta będąc boso i w potarganej koszuli uciekła z budynku na (...), skąd zadzwoniła do swojego ojca z prośbą o pomoc. T. T. (1) niebawem zjawił się na miejscu, zastając wyziębioną córkę bez butów, szalika, kurtki w warunkach bardzo niskiej temperatury powietrza panującej na zewnątrz. Wystraszona i zapłakana J. J. opowiedziała swojemu ojcu o tym, co się stało. Kobieta skarżyła się na ból ramion oraz rąk, z powodu ich wcześniejszego „wykręcania” przez oskarżonego. Po chwili J. J. oraz T. T. (1) postanowili udać się do mieszkania przy ulicy (...), w celu zabrania rzeczy należących do pokrzywdzonej. Na miejscu, oskarżony nie otworzył jednak drzwi wyżej wymienionym. W takim stanie rzeczy pokrzywdzona oraz jej ojciec wezwali patrol Policji. W obecności funkcjonariuszy Policji - A. M. (1) i P. R. J. wpuścił swoją żonę do lokalu mieszkalnego, gdzie czekały już na nią spakowane worki z rzeczami osobistymi. Mężczyzna agresywną postawą nakazał swojej żonie wynosić się z mieszkania. Po zdarzeniu T. T. (1) zabrał pokrzywdzoną do swojego domu. Kobieta kilka dni spędziła u swoich rodziców. W niedługim jednak czasie J. J. wybaczyła oskarżonemu i wróciła do lokalu mieszkalnego przy ulicy (...) w Z.. R. J. nie zmienił jednak postępowania wobec swojej żony. W dalszym ciągu wszczywał awantury domowe, wyzywając kobietę słowami powszechnie uznawanymi za wulgarne i obraźliwe. Oprócz tego oskarżony popychał, szarpał, wyganiał z domu J. J.. Kobieta była notorycznie poniżana, ośmieszana i krytykowana przez oskarżonego. R. J. ograniczał również kontakty swojej żony z rodziną oraz ze

znajomymi, stale ją kontrolował i przejawiał zazdrość. Oskarżony zabronił swojej żonie spotykać się z córką D. K., o czym J. J. poinformowała K. T.. Na polecenie oskarżonego pokrzywdzona nie odbierała również połączeń telefonicznych od swoich rodziców oraz siostry I. C. (1).

W dacie 8 lipca 2016 roku około godziny 2.00 R. J. po powrocie z trasy wszczął kolejną awanturę w domu. Mężczyzna wykrzykiwał do J. J. słowa następującej treści: „Ty kurwo, szmato”, „zajebie Cię”. Oprócz wulgarnych i obraźliwych wyzwisk pod adresem pokrzywdzonej mężczyzna w sposób bezwzględny stosował przemoc fizyczną wobec swojej żony. Niejednokrotnie popychał oraz szarpał J. J.. W trakcie zdarzenia oskarżony uderzył pokrzywdzoną pięścią w klatkę piersiową. Po chwili wystosował do wyżej wymienionej mocny cios własną głową w nos kobiety, w następstwie czego J. J. przewróciła się na łóżko. W dalszej kolejności oskarżony uderzył swoją żonę w pierś, powodując jej upadek na podłogę. W tym momencie pokrzywdzona próbując uciekać z przedmiotowego mieszkania została uderzona przez swojego męża w nogę. Pobitej, zakrwawionej i poniżonej J. J. ostatecznie udało się opuścić przedmiotowe mieszkanie. Znajdując się pod blokiem, bosą i w samej koszuli nocnej pokrzywdzona przy pomocy napotkanego młodego mężczyzny dokonała wezwania służb policyjnych oraz poinformowała telefonicznie o zdarzeniu swoją córkę D. K.. Dziewczyna niezwłocznie skontaktowała się z T. T. (1) i K. T. przekazując informację o pobiciu J. J. oraz konieczności niezwłocznego ratowania jej mamy. Rodzice pokrzywdzonej od razu udali się do miejsca zamieszkania swojej córki, zastając ją w rejonie szkoły naprzeciwko zamieszkiwanego budynku przy ulicy (...) w Z.. J. J. była zakrwawiona, posiadała liczne ślady pobicia na twarzy, nosie. Miała rozciętą skórę a ponadto idąc kulą. Pokrzywdzona opowiedziała swoim rodzicom o zdarzeniu. W niedługim czasie na miejscu pojawili się funkcjonariusze Policji w składzie (...), którzy dokonali zatrzymania uciekającego z budynku oskarżonego. Wobec R. J. zastosowano środek przymusu bezpośredniego w postaci kajdanek. Mężczyzna stawiając czynny opór tłumaczył, iż choruje na klaustrofobię i nie zgodził się wsiąść do policyjnego radiowozu. Wobec powyższego M. Ł. i S. D. wspólnie z zatrzymanym oraz pokrzywdzoną udali się do mieszkania przy ulicy (...) celem przeprowadzenia stosownych czynności służbowych w warunkach domowych. Na miejscu, funkcjonariusze Policji ujawniając liczne obrażenia ciała J. J. wezwali pogotowie ratunkowe. W niedługim czasie służby medyczne zjawiły się w mieszkaniu małżonków, a po opatrzeniu ran pokrzywdzonej podjęto decyzję o przewiezieniu jej osoby do szpitala w K. celem wykonania dokładnych badań lekarskich w związku z podejrzeniem złamania nosa.

W następstwie przedmiotowego zdarzenia pokrzywdzona doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia i drobnej rany nosa, podbiegnięć krwawych przedramienia i ramienia lewego, a powyższe obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż siedem dni.

Zatrzymany R. J. został poddany badaniu na stan trzeźwości urządzeniem elektronicznym, uzyskując wynik 0,07 mg/l zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu. Na miejscu M. Ł. w ramach pełnionych przez siebie prawnych obowiązków służbowych sporządził ponadto dokument w postaci „niebieskiej karty”. Po wszystkim, oskarżony został doprowadzony przez policjantów do jednostki K. Powiatowej Policji w K.. Stamtąd przewieziono R. J. na Komisariat Policji w Z..

J. J. będąc w szpitalu opowiedziała swojemu ojcu dokładnie o zachowaniu oskarżonego względem jej osoby. Tego samego dnia, po przeprowadzonej diagnostyce pokrzywdzona wraz z ojcem opuściła placówkę medyczną. Wyżej wymienieni wspólnie udali się do mieszkania przy ulicy (...) w Z., by zabrać osobiste rzeczy J. J. a następnie T. T. (1) zabrał córkę do swojego domu. W dniu 8 lipca 2016 roku pokrzywdzona udała się na Komisariat Policji w Z., gdzie przed aspirantem A. M. (2) złożyła oficjalne zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa.

Przez pewien okres czasu po zdarzeniu oskarżony R. J. wydzwaniał do rodzinnego domu swojej żony, kierując w rozmowach telefonicznych pod adresem J. J. obraźliwe i wulgarne słowa wyzwisk. Dodatkowo domagał się od pokrzywdzonej zwrotu obrączki ślubnej.

W dniu 17 sierpnia 2016 roku na Komisariacie Policji w Z. stawiała się J. J. odmawiając dalszego udziału w czynnościach procesowych przeciwko oskarżonemu. Pokrzywdzona oświadczyła, iż zamierza pogodzić się ze swoim mężem, ponieważ nie chce rozbijać własnego małżeństwa.

**(dowody:**

zeznania świadka T. T. (1) k. 34-35, 106-107,  
zeznania świadka K. T. k. 38-39, 107,  
zeznania świadka M. Ł. k. 53, 143,  
zeznania świadka S. D. k. 123,  
zeznania świadka A. M. (1) k. 64, 143-144,  
zeznania świadka A. M. (2) k. 123,  
wyjaśnienia oskarżonego k. 26, 47-48, 105, 144 - częściowo,  
protokół zatrzymania oskarżonego k. 2,  
protokół z badania stanu trzeźwości oskarżonego k. 4,  
niebieska karta wraz z załącznikami k. 5-14,  
protokół zawiadomienia o przestępstwie k. 17-18,  
notatki urzędowe k. 1, 59, 63, 70, 81, 142,  
wydruk wiadomości sms k. 55-56,  
kserokopia notatnika służbowego M. Ł. k. 134-138,  
kserokopia notatnika służbowego S. D. k. 139-141,  
dokumentacja fotograficzna na płycie CD k. 62,  
opinia specjalisty medycyny sądowej k. 49,  
historia choroby J. J. k. 21)

Oskarżony R. J. w początkowej fazie postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu. Mężczyzna składając w tym przedmiocie stosowne wyjaśnienia podał, iż od końca 2015 roku w ich domu panowała bardzo napięta atmosfera. Często dochodziło do kłótni, zwłaszcza na tle finansowym. Oskarżony oświadczył, iż kłótnie niniejsze obfite były w wyzwiska, po czym przechodziły w ostre awantury oraz dochodziło również do rękoczynów, głównie w postaci szarpaniny. R. J. podał, iż bardzo żałuje swojego zachowania i jest gotowy na rozstanie ze swoją żoną, by w przyszłości nie dochodziło więcej do podobnych incydentów. W trakcie kolejnego przesłuchania oskarżony oświadczył, iż cofa swoje wcześniejsze wyjaśnienia oraz, że nie ma nic więcej do powiedzenia w przedmiotowej sprawie.

Podczas otwartego przewodu sądowego R. J. zmienił kształt złożonych uprzednio wyjaśnień podając, iż nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Mężczyzna wskazał, iż w dniu 8 lipca 2016 roku po przyjeździe do domu, około godz. 2.00 włączył telewizor i otworzył puszkę piwa. Po chwili z pokoju obok wyszła J. J., robiąc mu awanturę z powodu zakłócania jej spoczynku nocnego. Jak podał pokrzywdzona popchnęła wówczas puszkę z piwem uderzając oskarżonego w dolne dziąsła, w następstwie czego, doszło do rozlania spożywanego napoju. Oskarżony tłumaczył, iż żona ciągnęła go w prawo i w lewo, a chcąc ją uspokoić i opamiętać złapał kobietę za ramiona. Jak stwierdził wobec małej odległości pomiędzy sobą przypadkowo uderzył pokrzywdzoną swoją głową w spojenie nosa i łuku brwiowego żony. R. J. zrelekcjonował, iż po tym J. J. z wielkim hałasem wybiegła na klatkę schodową, krzycząc i wołając o pomoc a

następnie oddaliła się w nieznanym mu kierunku. Kiedy po 5-10 minutach martwiąc się żoną, która wybiegła z domu bosy oskarżony zszedł na dół, został niezwłocznie zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji. Mężczyzna podniósł, iż po przewiezieniu jego osoby na Komisariat Policji w Z. został nakłoniony przez funkcjonariusza w osobie A. M. (2) do podpisania protokołu przesłuchania w charakterze podejrzanego jako, iż przyznaje się do uderzenia swojej żony. W przeciwnym wypadku – jak podał – miał zostać osadzony w areszcie, wobec czego podpisał przedmiotowy dokument, uzyskując zgodę na opuszczenie komisariatu. Oskarżony akcentował, iż po dacie 8 lipca 2016 roku pomiędzy nim a J. J. nie dochodziło już do podobnych sytuacji, dodając po chwili, iż przed tą datą również nie popychał żony, nie wyganiał jej z domu, nie uderzał też pięścią ani głową. Zaprzeczył również kierowania pod adresem J. J. obraźliwych i wulgarnych słów o charakterze wyzwisk. Podczas rozprawy sądowej w dniu 24 sierpnia 2017 roku R. J. oświadczył, iż żałuje tego co się stało i wyraził skruchę.

**(dowody:** wyjaśnienia oskarżonego k. 26, 47-48, 105, 144).

Oskarżony R. J. jest żonaty, ma 36 lat i posiada obywatelstwo polskie oraz niemieckie. Legitymuje się wykształceniem zawodowym. Cieszy się ogólnie dobrym stanem zdrowia, nie był leczony psychiatrycznie ani odwykowo. Jest ojcem jednego syna, wobec którego pozostaje zobowiązany do alimentacji. Jak dotąd oskarżony nie był również karany sądownie.

**(dowody:** dane osobowe oskarżonego k. 47, 105,

dane o karalności, k.130).

### **Sąd zważył, co następuje:**

Przepis art. 207 § 1 k.k. stanowi, że kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Z kolei przestępstwo z art. 157 § 2 k.k. popełnia ten, kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni. Uszkodzenie ciała polega na naruszeniu substancji materialnej ciała człowieka np. przez zranienie czy skaleczenie. Rozstrój zdrowia polega natomiast na zakłóceniu funkcjonowania organizmu bez naruszenia jego integralności, np. przez zatrucie, spowodowanie szoku psychicznego.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy, należało uznać R. J. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, przy czym konstruując przebieg zdarzeń Sąd oparł się na materiale dowodowym zebrany w postępowaniu przygotowawczym i jurysdykcyjnym uznając, że przeprowadzone dowody są wiarygodne i mogą stanowić podstawę ustaleń faktycznych w sprawie. Wobec skorzystania z prawa do odmowy składania zeznań przez pokrzywdzoną oraz świadków D. K. oraz I. C. (2), Sąd posiłkował się materiałem dowodowym zgromadzonym w przedmiotowej sprawie w pozostałym jego zakresie głównie w postaci zeznań świadków T. i K. małżonków T. oraz funkcjonariuszy Policji uznając, iż w swej treści były one w pełni wiarygodne, logiczne i spójne a nadto wystarczające do przypisania oskarżonemu winy za zarzucane mu aktem oskarżenia przestępstwo. Wielce pomocną rolę w procesie budowania stanu faktycznego przedmiotowej sprawy odegrały ponadto dowody z dokumentów, w postaci protokołu zawiadomienia o przestępstwie, notatek urzędowych, niebieskiej karty, wykazu interwencji policyjnych, notatników funkcjonariuszy, płyty CD oraz opinii specjalisty medycyny sądowej stwierdzającej konkretne obrażenia ciała u pokrzywdzonej.

Sąd wziął pod uwagę wyjaśnienia oskarżonego złożone na początku postępowania przygotowawczego (k.25-26), w których wyżej wymieniony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu. Podkreślić należy, że oskarżonemu odczytano treść konkretnego zarzutu, dotyczącą konkretnych jego zachowań takich jak opisanych w zarzucie aktu oskarżenia, i oskarżony przyznał się, że dopuścił się wobec żony takich zachowań, żadnego z nich nie negował, podając również ramy czasowe swojego zachowania poprzez wskazanie, że trwa ono od końca 2015 roku. W ocenie Sądu złożona w tym kształcie relacja R. J. zasługuje na danie jej wiary, ponieważ znajduje

odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w przedmiotowej sprawie. Sąd zakwestionował jednak miarodajność wyjaśnień oskarżonego złożonych na późniejszym etapie postępowania przygotowawczego i w postępowaniu jurysdykcyjnym, w których po ustanowieniu sobie obrońcy wycofał swoje początkowe wyjaśnienia, w przekonaniu, że wyjaśnienia te stanowią wyłącznie przyjętą przezeń na potrzeby niniejszego procesu linię obrony, która ma na celu uchronienie oskarżonego od odpowiedzialności karnej. Oskarżony zmieniając kształt swych wyjaśnień nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Sąd nie dał wiary obranemu przez oskarżonego stanowisku, zgodnie, z którym nie popychał żony, nie wyganiał jej z domu, nie uderzał też pięścią ani głową oraz nie kierował pod adresem J. J. obraźliwych i wulgarnych słów o charakterze wyzwisk. Powodem takiej oceny wyjaśnień oskarżonego jest ich oczywista sprzeczność z całościowym zgromadzonym materiałem dowodowym przedmiotowej sprawy, a wyjaśnienia sprawcy na tle obciążających jego osobę dowodów są całkowicie odosobnione. Sąd pragnie zaakcentować, iż podczas ostatniej rozprawy sądowej w dniu 24 sierpnia 2017 roku R. J. oświadczył ostatecznie jako, iż żałuje tego co się stało i wyraził skruchę.

Na wstępie niniejszych rozważań wskazać wypada, iż ustalenia faktyczne w analizowanej wyżej sprawie, w kontekście zgromadzonych dowodów w zasadzie nie budziły wątpliwości Sądu. W oparciu o zeznania świadków T. T. (1) oraz K. T., oraz wyjaśnień samego oskarżonego złożonych na etapie postępowania przygotowawczego oraz, w wypadku świadków, także na rozprawie bezspornym pozostawało, iż oskarżony od grudnia 2015 roku do 8 lipca 2016 roku bez powodu nie tylko wywoływał słowne awantury w miejscu zamieszkania, podczas których wyzywał J. J. słowami powszechnie uznawanymi za wulgarne. R. J. dopuszczał się względem swojej żony przemocy fizycznej. Oskarżony bez żadnych zahamowań obrażał, poniżał, popychał a nadto w środku nocy wyganiał z domu swoją małżonkę, która szukała niejednokrotnie ratunku wśród członków najbliższej rodziny. Taka sytuacja miała bowiem miejsce w dniu 17 lutego 2016 roku kiedy to, w trakcie awantury domowej R. J. pobił a następnie wyrzucił z domu J. J.. Przedstawiony powyżej stan rzeczy w swej relacji przekazuje świadek T. T. (1), który tamtego dnia przybył na ratunek wyiębionej córki, czekającej bosą i w potarganej koszuli na stacji benzynowej. Pokrzywdzona zrelacjonowała ojcu zdarzenie oraz oświadczyła, iż bolą ją ramiona oraz ręce z powodu ich wcześniejszego „wykręcania” przez oskarżonego. Z zeznań T. T. (1) wynika ponadto, iż wobec uniemożliwienia przez oskarżonego wstępu do lokalu mieszkalnego przy ulicy (...) w Z., wezwano patrol Policji. Dodatkowo w oparciu o relację świadka A. M. (1) Sąd ustalił, iż dopiero w obecności funkcjonariuszy Policji R. J. wpuścił roztrzęsioną J. J. do lokalu mieszkalnego, skąd wyżej wymieniona zabrała swoje rzeczy. Okoliczność niniejszą potwierdza ponadto wprost dowód w postaci dokumentu tj. wykazu przeprowadzonej interwencji.

W świetle zgromadzonych w przedmiotowej sprawie materiałów dowodowych głównie w postaci zeznań świadków T. T. (1), K. T. oraz M. Ł., bezspornym w ocenie Sądu pozostawało, iż w dniu 8 lipca 2016 roku w mieszkaniu przy ulicy (...) w Z. doszło do dramatycznego wydarzenia z udziałem R. J., który po powrocie z pracy po raz kolejny wszczął awanturę domową, wyzywając swoją żonę słowami powszechnie uznawanymi za wulgarne i obraźliwe. Mężczyzna swoim zachowaniem ewidentnie poniżał pokrzywdzoną. Bezwzględna postawą, w dodatku bez żadnych zahamowań wykorzystując przewagę fizyczną nad J. J. oskarżony popychał swoją żonę i zadawał jej mocne ciosy pięściami oraz głową, powodując u kobiety liczne obrażenia ciała. T. T. (1) i K. T. w sposób w pełni spójny przedstawili w swych relacjach informacje dotyczące przebiegu przedmiotowego zdarzenia, kolejność zadawanych przez oskarżonego ciosów z uwzględnieniem części ciała pokrzywdzonej dotkniętych przemocą fizyczną ze strony R. J.. Sąd pragnie zaakcentować, iż informacje niniejsze wyżej wymienieni uzyskali od samej pokrzywdzonej, która po dramatycznych wydarzeniach opowiedziała swoim rodzicom o zachowaniu oskarżonego. Wskazać w tym miejscu należy, iż T. i K. małżonkowie T. zastali osobiście J. J. zakrwawioną, z licznymi śladami pobicia na twarzy oraz nosie. Jak podali, pokrzywdzona miała rozciętą skórę, na twarzy była obecna krew, a ponadto idąc kulała. Z zeznań świadka w osobie M. Ł. wynika ewidentnie, iż J. J. oprócz zakrwawienia, rozciętej skóry i obrażeń nosa posiadała ponadto widoczne zacerwienia na przedramionach obu rąk. W oparciu o opinię specjalisty medycyny sądowej, Sąd ustalił, iż J. J. w następstwie przedmiotowego zdarzenia z dnia 8 lipca 2016 roku doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia i drobnej rany nosa, podbiegnięć krwawych przedramienia i ramienia lewego, a powyższe obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż siedem dni. Sąd stanął na stanowisku, iż rodzaj doznanych przez pokrzywdzoną obrażeń ciała w pełni pokrywał się z relacją przedstawioną przez jej rodziców

a pochodzącą od J. J. w zakresie sposobu powstawania przedmiotowych obrażeń. Wobec powyższych stwierdzeń bezspornym pozostawał fakt, iż J. J. była ofiarą przemocy fizycznej oraz psychicznej ze strony oskarżonego, który w bestialski wręcz sposób i bez żadnego powodu zadawał swojej żonie we wskazanym powyżej czasookresie ból oraz cierpienie. Z relacji K. T. wynika bowiem, iż pokrzywdzona co miesiąc, po powrocie R. J. z pracy posiadała świeże siniaki na swoim ciele, których bardzo się wstydziła.

W ocenie Sądu w zachowaniu oskarżonego widać wyraźną eskalację negatywnych zachowań, które przybierały formę agresywnej jego postawy i pogardliwego traktowania pokrzywdzonej. Poprzez naruszanie w ten sposób nietykalności cielesnej oskarżony wielokrotnie powodował powstawanie u J. J. obrażeń ciała w postaci zasinień. Powyższe zachowania sprawcy skłaniają zatem do przyjęcia, iż jego zachowanie w pełni wyczerpuje znamiona określone mianem umyślnego znęcania się i to zarówno fizycznego, jak i psychicznego. Zachowanie oskarżonego złożone jest bowiem z wielorodzajowych pojedynczych czynności, których początek datuje się na okres od grudnia 2015 roku. Taka postawa R. J. skutkowałą naruszeniem dóbr osobistych J. J., jak nietykalność cielesna oraz jej godność osobista. Opisana wyżej eskalacja i nasilanie się negatywnych zachowań przez kolejne lata świadczą o świadomym i ukierunkowanym działaniu oskarżonego na osiągnięcie określonego celu, jakim było zadanie pokrzywdzonej bólu i cierpienia. Dostrzec należy, że sprawca zadawał małżonce cierpienia w sposób ciągły, bez przyczyny. Należy przy tym zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt okoliczności towarzyszących znęcaniu się oskarżonego. Należy podkreślić, iż pokrzywdzona jest dlań osobą najbliższą, razem mieszkali, zaś postępowanie dowodowe nie wykazało, by pomiędzy małżonkami dochodziło do wzajemnego znęcania się. Wszak J. J. w ramach reakcji na postawę męża nie wyrządzała mu żadnej krzywdy. W jej zachowaniu próżno też szukać znamion siłowej reakcji obronnej na skierowaną przeciw niej agresję. Pokrzywdzona, o ile w ogóle odpowiadała na wyzwiska męża, przeciwstawiała się jego agresji jedynie w nikłym stopniu w stosunku do poziomu jego niewłaściwego względem niej zachowania, co wyklucza możliwość przyjęcia, że ma się do czynienia z tzw. wzajemnym znęcaniem, wykluczającym możliwość przypisania komukolwiek czynu z art. 207 § 1 kk.

Reasumując Sąd uznał zeznania świadków, w tym rodziców pokrzywdzonej i funkcjonariuszy Policji za w pełni wiarygodne, zgodne z zasadami logicznego rozumowania a nadto obiektywne. W ocenie Sądu świadkowie nie wyolbrzymiali zdarzenia, a zeznali zgodnie z jego faktycznym przebiegiem. Sąd stanął na stanowisku, iż świadkowie ci nie mieli żadnych powodów, by przedstawiać niezgodny z prawdą stan faktyczny w niniejszej sprawie. Ich relacje zostały ponadto potwierdzone dowodami w postaci dokumentów, których wiarygodności nie kwestionowała żadna ze stron. Jedynie świadek w osobie S. D. w trakcie otwartego przewodu sądowego oświadczył, iż kojarzy twarz oskarżonego, lecz nie pamięta prowadzonej interwencji, wobec czego nie był w stanie przekazać informacji w sprawie.

Sąd stanął na stanowisku, iż oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu określonego treścią art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k.

Odpowiedzialność karna uzależniona jest od możliwości przypisania oskarżonemu winy, która to stanowi legitymację do stosowania kary wobec sprawcy przestępstwa. Winę sprawcy przypisujemy wtedy, gdy można mu zarzucić, że w czasie swego bezprawnego, karalnego i karygodnego czynu nie dał posłuchu normie prawnej a miał możliwość zachowania się zgodnie z przepisami prawa. Zarzut wadliwości procesu decyzyjnego w warunkach możliwości podjęcia decyzji zgodnej z wymaganiami prawa ma charakter zindywidualizowany i odnosi się do konkretnego sprawcy, podejmującego decyzję w konkretnym czasie i sytuacji.

W niniejszej sprawie Sąd przypisał winę oskarżonemu R. J. odnośnie zarzucanego mu czynu, jako że miał on pełną możliwość zachować się zgodnie z przepisami prawa. Nie było żadnych warunków, które zmusiłyby oskarżonego do popełnienia przedmiotowego opisanego powyżej czynu. W stosunku do oskarżonego nie zachodzą również okoliczności wyłączające winę w rozumieniu kontratypów.

Reasumując, Sąd wymierzył oskarżonemu R. J. za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. i czyn opisany w części wstępnej wyroku karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, uwzględniając na jego korzyść dotychczasową niekaralność, wyrażoną werbalnie skruchę, oraz fakt pogodzenia się z pokrzywdzoną.

Przy wymiarze kary oskarżonemu Sąd kierował się dyrektywami przewidzianymi w przepisach art. 53 k.k. i art. 54 § 1 k.k., które stanowią, iż dolegliwość kary nie może przekraczać stopnia winy, a kara musi uwzględniać stopień społecznej szkodliwości czynu. Kara winna również spełniać cele prewencji indywidualnej i generalnej. Ponadto przy wymiarze kary oskarżonemu Sąd miał również na uwadze, iż oskarżony dotychczas nie był karany sądownie.

W przedmiotowej sprawie zachodzą przesłanki, przewidziane przepisami art. 69 § 1 i § 2 k.k., dla warunkowego zawieszenia wykonania kary. Konieczna jest do tego pozytywna prognoza kryminologiczna, to jest przekonanie o tym, że mimo zawieszenia wykonania kary cele kary wobec sprawcy zostaną osiągnięte a w szczególności kara tak wymierzona zapobiegnie powrotowi do przestępstwa. Zawieszając wykonanie kary Sąd bierze pod uwagę przede wszystkim postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie po popełnieniu przestępstwa. W stosunku do oskarżonego R. J. istnieje pozytywna prognoza kryminologiczna, chociaż nie aż w takim stopniu, by Sąd np. rozważał zastosowanie wobec oskarżonego instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego. Wina i społeczna szkodliwość zachowania oskarżonego, z uwagi na omówione wyżej okoliczności, była znaczna. Sama np. dołączona do akt obdukcja i opracowana na jej podstawie opinia biegłego z dziedziny medycyny sądowej nie oddają całości społecznej szkodliwości zachowania oskarżonego wobec żony. Dopiero na załączonych na płycie CD zdjęciach (por. k.62) jest widoczne, jak w bardzo dotkliwy sposób pokrzywdzona została przez oskarżonego pobita, nosząc ślady pobicia niemal na wszystkich częściach ciała. W ocenie Sądu warunkowe zawieszenie wykonania kary jest wystarczające dla osiągnięcia wobec oskarżonego celów kary, zwłaszcza celu wychowawczego. Za warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności w stosunku do oskarżonego przemawia także wzgląd na społeczne oddziaływanie kary, możliwe nie tylko w drodze stosowania bezwarunkowej kary pozbawienia wolności (Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 1981r., OSNKW 1981r., z. 10, poz. 57).

Wobec tego wykonanie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności Sąd, na podstawie przepisu art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 2 k.k. warunkowo zawiesił na okres próby wynoszącej 2 lata, oddając R. J. w tym okresie pod dozór kuratora sądowego na podstawie art. 73 § 2 k.k. Ustanowienie dozoru jest obligatoryjne, gdyż oskarżony dopuścił się przestępstwa z użyciem przemocy na szkodę osoby najbliższej wspólnie z nim zamieszkującej, nadal zresztą będzie z pokrzywdzoną zamieszkiwał.

Ponadto Sąd w oparciu o art. 72 § 1 pkt 1 k.k. zobowiązał oskarżonego w okresie próby do informowania kuratora sądowego o jej przebiegu.

W ocenie Sądu kara wymierzona oskarżonemu takiego rodzaju i w takim wymiarze spełni w pełni funkcję wychowawczą oraz prewencji indywidualnej a także jest właściwa z punktu widzenia prewencji generalnej to jest będzie wpływała pozytywnie na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa, znajdując zrozumienie, iż za zachowania niezgodne z prawem trzeba ponieść odpowiednią karę.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności, w wypadku zarządzenia jej wykonania, okres zatrzymania od dnia 8.07.2016r. godz. 3:15 do dnia 8.07.2016r. godz. 11:35, uznając jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności za równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Natomiast kształtując orzeczenie o kosztach Sąd na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 320 złotych, w tym opłatę w kwocie 120 złotych.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zważył jak na wstępie.

## ZARZĄDZENIE

1/ odnotować sporządzenie uzasadnienia;

**2/ odpis wyroku z uzasadnieniem proszę doręczyć obrońcy oskarżonego;**

3/ kal. 14 dni